

**PROTOKÓŁ NR 22 / 2012**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju Gminy,**  
**Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia oraz Komisji Rolnictwa, Planowania**  
**Przestrzennego i Ochrony Środowiska,**  
**z udziałem Dyrektorów Szkół i Przewodniczących Rad Rodziców,**  
**które odbyło się w dniu 20 grudnia 2012 roku o godz. 8<sup>30</sup>**  
**w lokalu Urzędu Gminy (sala narad) w Kadzidle**

Na **przewodniczącego posiedzenia** radni poprzez aklamację wybrali radnego **Henryka Wołosza**.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Konsultacje w sprawach propozycji przekształceń statusów szkół w Gminie Kadzidło.
4. Sprawy różne.

**Pkt 1.**

Przewodniczący dokonał otwarcia posiedzenia, stwierdził stan quorum, co pozwala na prawomocne obrady i podejmowanie uchwał w sprawach.

Przewodniczący powitał serdecznie radnych, wójta, dyrektorów szkół i przewodniczących rad rodziców.

Listy obecności radnych i dyrektorów szkół wraz z przewodniczącymi rad rodziców uczestniczącymi w posiedzeniu stanowią **załączniki nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

**Pkt 2.**

Przewodniczący odczytał porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący stwierdził, że porządek dzisiejszego posiedzenia poprzez aklamację został przez radnych przyjęty jednogłośnie w brzmieniu takim jak na wstępie niniejszego protokołu.

**Pkt 3.**

Przewodniczący przystąpił do następnego punktu porządku posiedzenia „**Konsultacje w sprawach propozycji przekształceń statusów szkół w Gminie Kadzidło**” i udzielił głosu Wójtowi.

Wójt zwrócił się do wszystkich uczestników spotkania z prośbą, żeby sprawy przekształceń dalszego funkcjonowania szkół sprowadzać do myślenia takiego, żeby nikt nie mógł nam wszystkim zarzucać złych intencji. Wszystko to co się dzieje bierze się z kilku przesłanek, a między innymi ze sprawy demografii. Sprawą fundamentalną są zmienione przepisy prawa budżetowego. Dopóki można było traktowaliśmy oświatę jako jedną z bardzo ważnych inwestycji. Na 2014 – 2015 rok dochodzą zaostżenia w wydatkach środków bieżących. Samorządy otrzymały pomniejszoną ilość środków na bieżące wydatki. Z każdym rokiem powiększa się różnica pomiędzy tym co otrzymujemy, a tym co wydajemy. Nowe wskaźniki bardzo wpływają na nasz budżet. Nie ma takich racji, które pozwoliłyby uchwalić budżet na następne lata bez podjęcia radykalnych cięć. Zwrócił się do radnych, dyrektorów i pozostałych uczestników spotkania, żeby nikt nie myślał i nie mówił, że chcemy zamykać szkoły.

Dotychczas sytuacja w oświacie w naszej gminie była komfortowa.

W momencie tworzenia budżetu wskaźniki pokazały nam, że czas najwyższy poczynić jakieś ruchy. Mówimy tak naprawdę o trzech sprawach, które powinniśmy rozpatrzyć.

Pierwszy problem to małe szkoły, szkoły stowarzyszeniowe. Drugi problem to problem dużych szkół, gdzie ubytek dzieci wskutek demografii sprowadza do tego, że ciągle zmniejszamy liczbę oddziałów. Trzeci powód to stabilizacja budżetu gminy na kolejne lata. Na oświatę otrzymujemy od Ministra ok. 11,5 mln zł, a wydajemy ponad 16 mln. Spada liczba dzieci, a utrzymanie szkół rośnie, bo drożeje paliwo, żywność itp.

Pomysłów jest wiele. W okolicznych gminach już poczyniono radykalne zmiany.

Wójt przedstawił dokument obrazujący liczbę urodzonych dzieci w poszczególnych miejscowościach na terenie gminy Kadzidło w latach 2006 – 20011 (**załącznik nr 3**).

Przedstawił też dokument obrazujący ilość uczniów i zatrudnionych nauczycieli w poszczególnych szkołach (**załącznik nr 4**) oraz dokument przedstawiający różnicę w poszczególnych szkołach pomiędzy otrzymywanymi pieniędzmi rządowymi na utrzymanie szkół, a rzeczywistymi pieniędzmi wykładanymi na to utrzymanie przez gminę (**załącznik nr 5**). Gmina Kadzidło jest w stanie dać na ucznia w szkole stowarzyszeniowej 7 – 8 tys. zł i sfinansować utrzymanie budynków. Poziom edukacyjny w szkołach stowarzyszeniowych jest taki sam. Przy deklaracji osób, które odejdą na emeryturę zatrudnienie znaleźliby wszyscy nauczyciele dotychczas zatrudnieni. Związki zawodowe powiedziały, że zaopiniują każdą zmianę pod warunkiem, że nie zwolnimy nauczycieli, a pozostawimy w pracy przynajmniej na ½ etatu. W przypadku szkół stowarzyszeniowych gmina gwarantuje dowozy dzieci, obsługę kasową i obsługę prawną. Mamy zainteresowanie dwóch stowarzyszeń zewnętrznych naszymi szkołami.

Wójt podziękował radnemu Olendrowi, że wraz z rodzicami z Czarni zadali sobie trud i pojechali do innej gminy do szkoły stowarzyszeniowej i przekonali się jak funkcjonują szkoły stowarzyszeniowe.

Wójt zwrócił się do dyrektorów szkół i przewodniczących rad rodziców, by nie tworzyć fałszywego wizerunku, bo losy małych i dużych szkół są dokładnie ze sobą powiązane. W tej chwili alternatywa jest taka, że małe szkoły mogą przetrwać jako szkoły stowarzyszeniowe, a duże szkoły jako szkoły średnie. Sprawa likwidacji filii w Kierzku jest przesądzona, bo tam pozostało 8 dzieci i dzieci z tej szkoły przejdą do szkoły w Chudku.

Przewodniczący posiedzenia radny Henryk Wołosz zwrócił się do dyrektorów szkół i przewodniczących rad rodziców o wyrażenie swoich opinii, zadawanie pytań i dyskusję w tym temacie.

Pani Maria Parzych – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Glebie zapytała, czy tylko na oświacie musimy oszczędzać, czy nie możemy tych oszczędności szukać gdzie indziej, może w kulturze? Czy tylko oświata jest przyczyną problemów finansowych gminy?

Wójt odpowiedział, że będziemy oszczędzać wszędzie, będziemy ograniczać imprezy, ale oczywistym jest że główną przyczyną problemów finansowych gminy jest oczywiście oświata. Spotkania organizowane w bibliotece, nie kosztują nas nic. Zarobki na przykład w Urzędzie Gminy są wysoko spłaszczone w przeciwieństwie do zarobków nauczycieli.

Więc w Urzędzie Gminy oszczędności wiele nie znajdziemy.

Wydatki bieżące w budżecie są zawyżone ok. 2 mln zł.

Radny Wołosz dodał, że w budżecie na 2013 rok z większych inwestycji zapisano tylko budowę wodociągu, zagospodarowanie Orlika w Dylewie i budowę oświetlenia ulicznego w Tatarach, bo na inne inwestycje nie ma pieniędzy.

Przewodnicząca Rady Rodziców szkoły w Siarczej Łące powiedziała, że głównym priorytetem powinno być zdrowie i nasze dzieci, dlatego zwróciła się z prośbą, by nie likwidować szkoły i nie zaburzać wychowania dzieci.

Wójt odpowiedział, że właśnie tak chcemy zrobić i nie likwidujemy szkoły właśnie z troski przede wszystkim o dzieci, tylko proponujemy inną formę funkcjonowania czyli pod stowarzyszeniem. Ta sytuacja ma taki defekt, że słabiej będą finansowani nauczyciele. Może być też tak za 2 – 3 lata, że nauczyciel w szkole stowarzyszeniowej będzie lepiej zarabiał, niż nauczyciel w szkole publicznej w Kadzidle, jeśli stowarzyszenie będzie prężnie działało. Zarząd stowarzyszenia będzie składał się z nauczycieli, rodziców, a na czele stowarzyszenia będzie stał prezes. W lutym będziemy podejmowali uchwały o likwidacji, a dopiero potem będziemy mogli tworzyć stowarzyszenie. Być może moglibyśmy jeszcze poczekać 1,5 roku, ale jako wójt nie myślę kategoriami wyborczymi.

Następnie głos zabrała Przewodnicząca RR szkoły w Jazgarce Pani Barbara Parzych i podkreśliła, że Szkoła w Jazgarce jest jedną z największych likwidowanych szkół, rok temu nadano imię tej szkoły i uważa, że takiej szkoły nie powinno się likwidować. Dodała, że rodzice co niektórzy noszą się z zamiarem przepisania swoich dzieci do szkoły w Lipnikach. Wójt powiedział, że jeśli szkoła wydaje się wyjątkowa jeśli chodzi o klimat to różnica w środkach, które otrzymujemy na tę szkołę, a tym co wydajemy wynosi 500 tys. zł. Zdaniem wójta w Jazgarce powinna pozostać szkoła 1 – 3, co jest trudniejszym rozwiązaniem, bo wtedy nie wszyscy nauczyciele znaleźliby zatrudnienie.

Dyrektor SP w Jazgarce – Pani Marzena Pokora stwierdziła, że to wyłącznie decyzja rodziców do jakiej szkoły posła swoje dzieci, mogą równie dobrze zdecydować, że posła do Lipnik. Dodała, że koszt utrzymania ucznia w szkole w Jazgarce jest mniejszy niż w szkole w Siarczej Łące, czy w Wachu.

Dyrektor ZS w Wachu – Pani Teresa Wielechowska wyjaśniła, że utrzymanie jednego ucznia w szkole w Wachu jest rzeczywiście wyższe niż w Jazgarce, ale w to skalkulowane są też koszty ponoszone na ogrzewanie strażnicy i hali sportowej. I to nie będzie w porządku, żeby dzieci dawać do innej gminy jak mamy własne szkoły.

Dyrektor ZS w Chudku – Pan Józef Kojtek powiedział, że jego zdaniem powinniśmy zastanowić się nad zorganizowaniem sieci szkół publicznych. Każde dziecko i rodzic mają prawo korzystać ze szkół publicznych. To nie my, to rodzice zdecydują czy posła swoje dziecko do szkoły publicznej czy też do stowarzyszeniowej.

Dyrektor proponuje, żeby dzieci z mniejszych szkół przeszły do większych szkół publicznych, to też będzie oszczędność dla gminy. Proponuje przedyskutować sprawę, żeby zorganizować w gminie sieć szkół publicznych z oddziałami pozamiejscowymi.

Wójt odnosząc się do powyższego powiedział, że propozycja Pana Kojtka, żeby zabrać dzieci z Gleby do Chudka jest niekomfortowa, bo co wtedy z nauczycielami z Gleby, przecież tracą pracę. Pomysł pozostawienia w Glebie 0 – 1 jest też absurdalny, bo utrzymanie budynku szkoły też kosztuje tyle samo co klas 0 - 6.

Pan Kojtek odnośnie zatrudnienia nauczycieli powiedział, że jego też nikt nie pyta, co dalej będzie z zatrudnieniem nauczycieli w Chudku.

Radny Jan Kulasik powiedział, że jeśli chodzi o Jazgarę, to rodzicom będzie wygodniej zawieźć dzieci do innej gminy czyli do Lipnik.

Wójt powiedział, że w Jazgarce jest możliwy do przyjęcia model szkoły publicznej 1 – 3, a jeśli 1 – 6 to tylko szkoła stowarzyszeniowa. Nadanie imienia szkole nie ma tu żadnego znaczenia.

Radny Jan Kaczyński powiedział, że jeśli chodzi o Jazgarę, to proponuje, żeby dyrektor szkoły policzyła raz jeszcze i przedstawiła jakie można maksymalnie poczynić oszczędności i przedstawiła klarowną sytuację i wtedy podejmiemy decyzję.

Wójt zapytał, co to znaczy poczynić oszczędności, skoro 98% budżetu szkoły to wynagrodzenia, a 8 % to wydatki rzeczowe. Dlatego deklaracja oszczędności ma się nijak do tego co będzie się działo od września w szkołach.

Dyrektor ZPO w Dylewie Pani Elżbieta Cekała, powiedziała, że sytuacja z zatrudnieniem nauczycieli w jej szkole jest też bardzo trudna, bo najdalej za 2 lata w Dylewie połowa nauczycieli będzie miała zatrudnienie na ½ etatu.

Dyrektor szkoły w Jazgarce powiedziała, że jest możliwość oszczędności w Jazgarce, bo nie będzie godzin ponadwymiarowych, zmniejszy się etat palacza, zrobi się klasy łączone i to da nam 80 tys. zł oszczędności.

Radny Henryk Wołosz zabierając głos powiedział, że do tej pory nauczyciele w naszej gminie mieli jak „pąki w maśle”. Mieli dobre wynagrodzenia wszelkie dodatki maksymalne przewidziane Karta Nauczyciela. Jak mu wiadomo jeden z dyrektorów ma zarobki 5 tys. miesięcznie, mają tyle dni wolnych: ferie, wakacje itd. Mamy wszyscy kryzys i wszyscy powinniśmy ograniczyć wydatki. Trzeba ograniczyć wydatki na sport w szkołach, wyjazdy na zawody, ograniczyć zatrudnienie, bo tak jak na przykładzie Dylewa, pracuje tam 10 osób obsługi. Pomysł stowarzyszeń to dobre rozwiązanie, ale nauczyciele tam zatrudnieni tracą status i wszystkie przywileje, które zapewnia im Karta Nauczyciela, ale nadal mają pracę. Jeśli dotychczas były jeszcze nadgodziny w szkołach, to przy takim kryzysie trzeba się zastanowić, gdzie tu były oszczędności.

Dyrektor ZPO w Dylewie odniosła się do powyższego i wyjaśniła, że w jej szkole pracuje 5 sprzątaczek i jeden pracownik obsługi i należy tu zauważyć, że szkoła w Dylewie to jedyny zespół w gminie, który w swojej strukturze ma przedszkole, szkołę podstawową i gimnazjum. Zatrudnione tam sprzątaczkę sprzątają nie tylko w szkole, ale również na hali sportowej.

Pani dyrektor ZPO w Kadzidle Ewa Bednarczyk również poinformowała o stanie zatrudnienia obsługi w jej szkole.

Dyrektor Józef Kojtek powiedział, że jeśli powołujemy stowarzyszenia to musimy wziąć pod uwagę czynnik społeczny i mieć tu na uwadze dobro dzieci i wolę rodziców.

Wójt objaśnił też, że jesteśmy w takim punkcie, że okroiliśmy do minimum dodatek mieszkaniowy i funkcyjny, wydatki rzeczowe również, ograniczyliśmy zawody sportowe, ilość wyjazdów na zawody.

Dyrektor ze Szkoły Podstawowej w Czarni Pani Alicja Duszak powiedziała, że powinniśmy również myśleć i o nauczycielach, niech to będzie na ½ etatu, ale niech mają pracę, nauczyciele oczekują deklaracji w tym zakresie. Może należy przemyśleć temat utworzenia filii w Czarni 0 – 6.

Dyrektor SP w Siarczej Łące Pani Beata Drężek również proponowała wziąć pod rozwagę utworzenie filii w Siarczej Łące.

Przewodniczący RR z Chudka, pytał, czy zatrudnia się nauczycieli emerytów, bo gdyby emeryci odeszli to powstałyby wolne miejsca, na co wójt wyjaśnił, że nie ma takiego przymusu, żeby nauczyciela wysłać na emeryturę, jeśli on sam chce pracować. Niektórzy nauczyciele emeryci deklarują przejście na emeryturę, jeśli powstanie szkoła stowarzyszeniowa.

Dyrektor z Gleby też proponowała filie.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Kadzidle Pani Halina Prusaczyk, poinformowała, że również w jej gimnazjum jest problem zatrudnienia. Już w tej chwili jedna nauczycielka dojeżdża do pracy do szkoły w Obierwi. Na dzień dzisiejszy większych zagrożeń nie ma, gimnazjum liczy 14 oddziałów, w ciągu najbliższych 2 lat też zniknie 1 oddział. Martwi ją solidarność z nauczycielami. Jeśli powstaną szkoły stowarzyszeniowe to pensum nauczyciela powinno być rozsądne, a umowy o pracę wieloletnie.

Pani Elżbieta Cekała – schodzimy z oddziałów, będziemy pracować na ½ etatu, jeśli nauczyciel nie wyrazi na to zgody, to dyrektor będzie miał prawo zwolnić takiego nauczyciela.

Pani Ewa Bednarczyk – już mamy kłopoty z demografią, zmniejsza się liczba oddziałów, jeden z nauczycieli nie ma pracy.

Dyrektor z ZS z Wachu powiedziała, że utożsamia się z małymi szkołami, bo za rok mogą znaleźć się w podobnej sytuacji, cały czas schodzą z oddziałów i sytuacja w Wachu jest też trudna, a na temat stowarzyszeń mało wiemy.

Radny z Czarni Bolesław Olender powiedział, że byli już w takiej szkole stowarzyszeniowej, żeby zbadać sytuację i nie jest tak źle. Oni dziwią się, że nie chcemy stowarzyszeń.

Należałoby zebrać się nauczyciele i rodzice i takie stowarzyszenie założyć.

Pani Beata Drężek myślimy podobnie, żeby szkoły istniały, bo budynki będą pustoszały.

Radny Jan Kaczyński stwierdził, że mocne stowarzyszenie to takie, gdzie działający w nim ludzie umieją pozyskiwać środki z zewnątrz na swoją działalność.

Dyrektor szkoły w Jazgarce powiedziała, że rodzice w Jazgarce na razie nie biorą pod uwagę stowarzyszenia i mają nadzieję, że szkoła nadal pozostanie publiczna jak dotychczas.

Na koniec wójt podziękował wszystkim za dyskusję i podsumowując spotkanie prosił, żeby przekazywać ludziom, że nikt tu, ani wójt, ani radni nie cieszą się z konieczności zmian.

Troską wspólną jest ocalenie małych szkół i nie widzimy innego rozwiązania jak stowarzyszenia, musimy stworzyć warunki, które za kilka lat pozwolą dźwignąć sytuację w dużych szkołach. Dyrektorzy szkół powinni zabiegać o każdego ucznia.

#### **Pkt 4.**

W sprawach różnych radni nie zabierali głosu.

#### **WNIOSKI:**

Nie zgłoszono wniosków do realizacji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

**Protokołowała:**

**Teresa Parzych**

**Henryk Wołosz**

**Stanisław Kur**

**Jan Mirosław Kulasik**